



## Kraków – warto wiedzieć

# Kolekcje emigracyjne – jak o nie zadbać

Gościem Komisji PAU do Badań Diaspory Polskiej była ostatnio kustosz dyplomowany Maria Wrede z Zakładu Rękopisów Biblioteki Narodowej. Opierając się na swych doświadczeniach badawczych, autorka zgłosiła szereg pytań i postulatów dotyczących pracy archiwisty.



Maria Wrede w rozmowie z Januszem Pezdą, sekretarzem Komisji

Przedmiotem refleksji Marii Wrede były: Muzeum im. Księdza Józefa Jarzębowskiego – jako wyjątkowy zespół, łączący według reguł zakorzenionych jeszcze w XVIII wieku bibliotekę i rodzaj sztukamery; Archiwum Instytutu Literackiego „Kultura” – jako archiwum redakcji i wydawnictwa – centrum opiniotwórczego o niezwykłej długości trwania i rozległości wpływu; spuścizna Samuela Tyszkiewicza – jako kompletna i jednorodna spuścizna artysty-typografa i jego warsztat, zbiór o dużej różnorodności obiektów oraz archiwum Aleksandra Janty – jako spuścizna, a właściwie wielkie prywatne archiwum niezwykle aktywnego działacza polonijnego i literata.

– *Jeżeli zgodzimy się co do tego, że badaniu musi być poddawany za każdym razem zbiór jako całość, a nie tylko jego poszczególne elementy, wypada skupić się na zestawie pytań zadawanych kolekcjom, zestawie zbliżonym do kwestionariusza karty zespołu w opisie archiwalnym. Podstawowe pytania to: co jest przedmiotem badania, kto jest twórcą, kiedy powstał przedmiot badania, dla kogo przedmiot badania jest przeznaczony* – mówiła Maria Wrede.

Osobom zajmującym się badaniem źródeł historycznych ten zestaw pytań nie jest obcy – każdy opis źródła, rękopiśmiennego czy drukowanego, prostego czy złożonego, czy to w bibliotece, czy w archiwum musi zawierać odpowiedź na te właśnie pytania. Teraz należy je tylko postawić kolekcjom, traktując każdą z nich w całości jako źródło historyczne.

Spośród pytań na pewno jako pierwsze powinny być postawione pytania o granice badanego obiektu, zbioru czy kolekcji: co jest przedmiotem kolekcji, a co elementem aranżacji i interpretacji. W wymiarze praktycznym przekłada się to na znane dobrze tak archivistom, jak konserwatorom zabytków pytanie: który stan obiektu czy badanego zbioru uznajemy za właściwy do odtworzenia i zachowania, który poziom uporządkowania tego zbioru jest metodycznie spójny, co jest elementem składowym obiektu, a co jego interpretacją, opisem i narzuconym później porządkiem.

Z pytania o przedmiot kolekcji wynika również pytanie o ich pierwotne pochodzenie, o twórców samych obiektów i ich kolejnych właścicieli. A także: jakimi drogami i skąd trafiły do zbioru poszczególne obiekty, kiedy, kto je odnalazł i gdzie, skąd je wyjął i kiedy? Dotyczy to np. kolekcji księży Marianów. Przykładem są bruliony stenogramów z posiedzenia Rządu Londyńskiego RP z okresu od 1 do 5 sierpnia 1944 roku. Nie wiadomo, w jaki sposób znalazły się w Muzeum Księży Marianów. Nie ma na ten temat żadnej informacji.

Ponieważ zbiory są porządkowane przez różne osoby, w odmienny sposób układane, a przez to interpretowane według różnych wizji, nie jest prosta także odpowiedź na następane ważne pytanie: kim był autor kolekcji, jak wygląda jego sylwetka ideowa, jak dalece świadomie kształtował przekaz, a w jakim stopniu była to działalność intuicyjna.

Pytaniem pomocniczym, łączącym się z pytaniem o twórcę, jest kwestia wewnętrznej ewolucji kolekcji, zmiany miejsca, znaczenia, ważności poszczególnych obiektów w ramach kolekcji. Za pytaniem o autora powinno iść pytanie o czas powstania oraz pytanie o zasięg chronologiczny kolekcji, i czy kolekcja przeżyła autora, czy jest zamknięta czy otwarta, czy żyje nadal.

★

Czy i w jaki sposób zbiory oraz kolekcje powinny zostać zachowane w ich pełnej, naturalnej formie? W archiwum paryskiej „Kultury” znaleziono pudła z wycinkami, bądź całymi egzemplarzami, prasy krajowej. Co począć z takim „znaleziskiem”? Czy wycinki z prasy krajowej mają wartość źródłową, czy też należy odnotować ich miejsce w zbiorach i „wybrakować”?

– *Ostatnie trzydziestolecie pokazuje coraz dobitniej, że wyczerpała się formuła samodzielnego funkcjonowania kolekcji emigracyjnych. Ujawniła się kulturowa potrzeba refleksji nad tym problemem. Gromadzenie w bibliotekach, archiwach czy muzeach spuścizn i kolekcji zawierających różne nośniki pamięci stanowi bardzo złożony problem. Instytucja biorąca na siebie taki obowiązek musi spełniać specjalne wymagania dotyczące sposobów przechowywania, konserwacji, opracowania i udostępniania objętych opieką zbiorów. Instytucje publiczne różnie sobie z tym obowiązkiem radzą* – informowała Maria Wrede.

Dlatego Maria Wrede proponuje rozwiązanie dostępne dla wszystkich archiwów, bibliotek czy muzeów, pozwalające dopełnić obowiązku właściwej ochrony źródeł. Tym rozwiązaniem jest przechowywanie informacji o kolekcji jako o całości w formie dokumentacji, natomiast w naturze, w kosztownych w utrzymaniu specjalistycznych magazynach, zachowywanie jedynie obiektów najcenniejszych, najważniejszych dla danej kolekcji.

Istotne pozostaje rozważenie, czy zorganizowanie takich „komórek informacji proveniencyjnych” powinno należeć do dyrektorów poszczególnych placówek, czy może należałoby pomyśleć o szerokim, centralnym gromadzeniu informacji. Tak zaprojektowana Pracownia Dokumentacji Księgozbiorów Historycznych mogłaby, zdaniem prelegentki, stać się także miejscem szerszej, interdyscyplinarnej refleksji badawczej.

Zebrani członkowie Komisji PAU do Badań Diaspory Polskiej podzielili tę opinię, a przewodniczący Komisji, prof. Zygmunt Kolenda, zaproponował autorce przygotowanie pisemnej propozycji, która jako stanowisko Komisji przedstawiona będzie odpowiednim instytucjom. Może się uda.

MARIAN NOWY